

ANDRZEJ KIERZEK, MAŁGORZATA PAPROCKA-BOROWICZ,  
JADWIGA KUCIEL-LEWANDOWSKA, ANDRZEJ POZOWSKI

## Związki Walerego Bujakowskiego (1857–1919) z Druskiennikami

### The Walery Bujakowski's (1857–1919) Connexions with Druskininkai

Katedra Fizjoterapii, Wydział Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu

#### Streszczenie

W artykule wspomniano o uzdrowisku Druskienniki i pracujących tam lekarzach. Przedstawiono sylwetkę Walerego Bujakowskiego (1857–1919), lekarza ordynującego w Druskiennikach, autora książki „Druskienniki, zdrojowiska wód słonych” (Warszawa 1919) oraz innych prac o Druskiennikach. Bujakowski podał wskazania i przeciwwskazania do leczenia sanatoryjnego w tym zdrojowisku (Piel. Zdr. Publ. 2013, 3, 1, 55–59).

**Słowa kluczowe:** historia medycyny, historia uzdrowisk.

#### Abstract

The medical situation of Druskininkai, a health resort founded in 1837 was mentioned at the beginning of the paper. The professional and scientific achievements of Walery Bujakowski (1857–1919), well-known physician in Druskininkai and Warsaw are presented with full particulars. He was the author of book “Druskienniki, health resort of salt springs” (Warsaw 1888) and other medical balneological publications. The medical indications and contraindications to spa treatment in Druskininkai described by Bujakowski were reported (Piel. Zdr. Publ. 2013, 3, 1, 55–59).

**Key words:** history of medicine, history of health resorts.

Znane od XVI w. Druskienniki, urokliwe nadniemeńskie zdrojowisko, od lat 30. XIX w. przyciągało kuracjuszy pragnących uzyskać zdrowie i spokój. Tu zachowały się czyste wody rzek i jezior położonych wśród pradawnych puszczy. Tu tryskały źródła słonej mineralnej wody, tu znajdowały się pokłady wyjątkowo dobrej jakości borowin, tu czekał na kuracjuszy wyjątkowo sprzyjający mikroklimat\*. Tu wreszcie pacjenci oraz osoby chcące po prostu wypocząć w ciągu dziesiątek lat mogli skorzystać z usług dobrze wyszkolonych, profesjonalnych lekarzy, takich jak: Ludwik Zembrzycki, Anicety Renier (1804–1877), Ksawery Wolfgang (–1864), Elias Pruski (1806–), Jan Pilecki (1821–1878), Kazimierz Choński (1814–

–1882), Izydor Nahumowicz (1800–1842), Maciej Gałęziowski, Julian Romaszko, Julian Titius, Antoni Hryniewicz, Stanisław Pawłowski (1796–1854), Edmund Karłowicz (1871–1919), Stanisław Konwierski (1866–), Józef Markiewicz (1834–1923), Antoni Sawicki (1851–1911), Aleksander Talheim (1873–1936), Tadeusz Rymkiewicz i innych.

Do wybitnych lekarzy tego zdrojowiska trzeba także zaliczyć Walerego Bujakowskiego. Urodzony w 1857 r. był synem Piotra. Dyplom lekarza uzyskał w 1882 r. Osiedlił na stałe w Druskiennikach, gdzie latem wykonywał pracę lekarza zdrojowego. Był także lekarzem szpitala żydowskiego oraz zakonu prawosławnego, nabywając tym samym prawa służby państwowej niezbędne do emerytury. 14 maja 1908 r. otworzył własne duże sanatorium. W czasie ponad 30-letniej pracy propagował to nadniemeńskie uzdrowisko dzięki licznym publikacjom.

Podczas działań pierwszej wojny światowej przybył do Warszawy, gdzie w latach 1916–1918

\* Autorzy oprócz stosowanej obecnie formy Druskienniki, używają w cytowanym piśmiennictwie formy Druskienniki stosowanej w XIX i w pierwszej połowie XX w.

sprawował stanowisko lekarza sanitarnego okręgu X i lekarza szkół miejskich.

W 1919 r. wrócił do Druskiennik. Po zarażeniu się od chorego tyfusem plamistym, zmarł 5 kwietnia tego roku [1, 2].

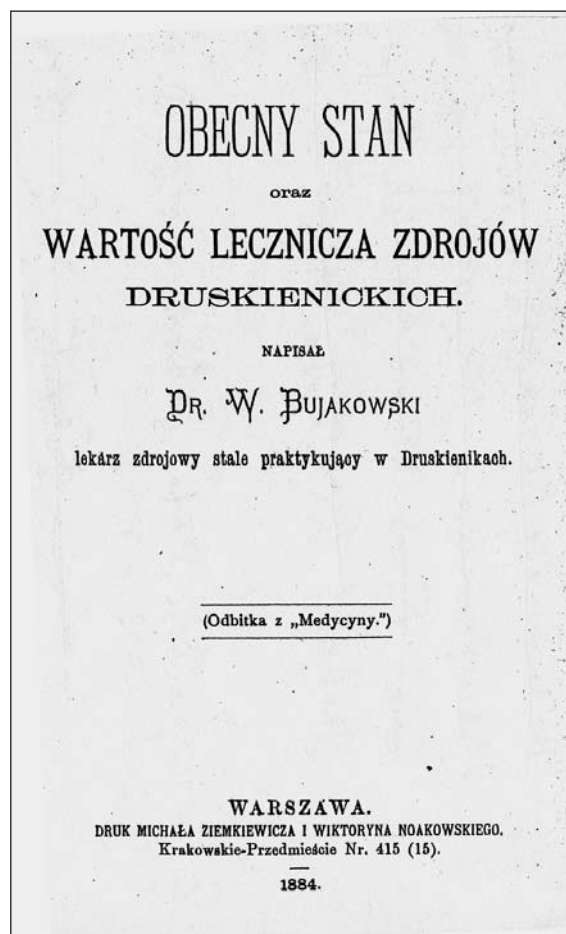
W „Medycynie” w 1883 r. ogłosił pracę „Obecny stan oraz wartość lecznicza zdrojów Druskiennickich”, która ukazała się rok później jako broszura. Rok później spod prasy drukarskiej wyszła jego broszura „Sowremiennoje sostojanie i leczebnoje znaczenie druskiennickich minieralnych wod”. W 1888 r. w Warszawie wydał „Druskienniki, zdrojowiska wód słonych”. „Druskienniki, balneogidro i klimatoterapietwiczskoje ich znaczenie” ukazała się w Sankt Petersburgu w 1892 r. Cztery lata później napisał artykuł o tym zdrojowisku w książce Henryka Dobrzyckiego „Zdrowiska, zakłady lecznicze i stacje klimatyczne w guberniach Królestwa Polskiego” [2].

W swoich pracach zawiadamiał m.in. o historii zdrojowiska, historii, którą autorzy niniejszej pracy szeroko przedstawili w innych publikacjach [3].

Druskienniki są położone na 2 tarasach: na jednym wzniesionym 4 metry nad poziom rzeki znajduje się park, a w nim źródła, na górnym zaś – 15 metrów nad poziomem Niemna leży miasteczko. Niemen i Rotniczanka mają „bieg bystry”, brzegi i dno żwirowate. Uzdrowisko leżące na obszernej, o piaszczystym gruncie wyniosłej przestrzeni, mającej spadek do Niemna, jest otoczone lasami sosnowymi [4]. Klimat Druskiennik charakteryzuje się łagodną temperaturą powietrza bez znacznych różnic między ciepłotą dnia i nocy, dużym nasłonecznieniem, małą wilgotnością spowodowaną m.in. łatwo przepuszczalnym, szybko schnącym piaszczystym podłożem, małymi wahaniami ciśnienia atmosferycznego i słabymi wiatrami i dzięki temu mógł zastępować „południowe klimatyczne stacje”. Niezwykle sprzyjający klimat nie powodował z reguły żadnych epidemii. Zresztą warto poczytać Bujakowskiego: „Jesień mamy piękną, nadmiernej wilgoci w powietrzu nie ma; po zimie stosunkowo lekkiej i równej pierwsze cieplejsze promienie słoneczne znoszą w parę dni śniegi, oddając je Niemnowi, drzewa zaczynają się pokrywać zielonością, a lasy przepełniają się aromatami”.

Bujakowski był szczególnie zafascynowany działalnością Ksawerego Wolfganga oraz Jana Pileckiego. Wolfgang napisał „O wodach Druskiennickich” (Wilno, 1841 r.) oraz wspólnie z Józefem Ignacym Kraszewskim „Druskienniki. Szkic literacko-lekarski” (Wilno, 1848 r.). Dokonania dla Druskiennik wymienionych wyżej lekarzy oraz Józefa Ignacego Kraszewskiego są przedmiotem osobnych publikacji [4].

Sezon w Druskiennikach trwał od maja do września. Odległość 17 wiorst od Drogi Żelaznej

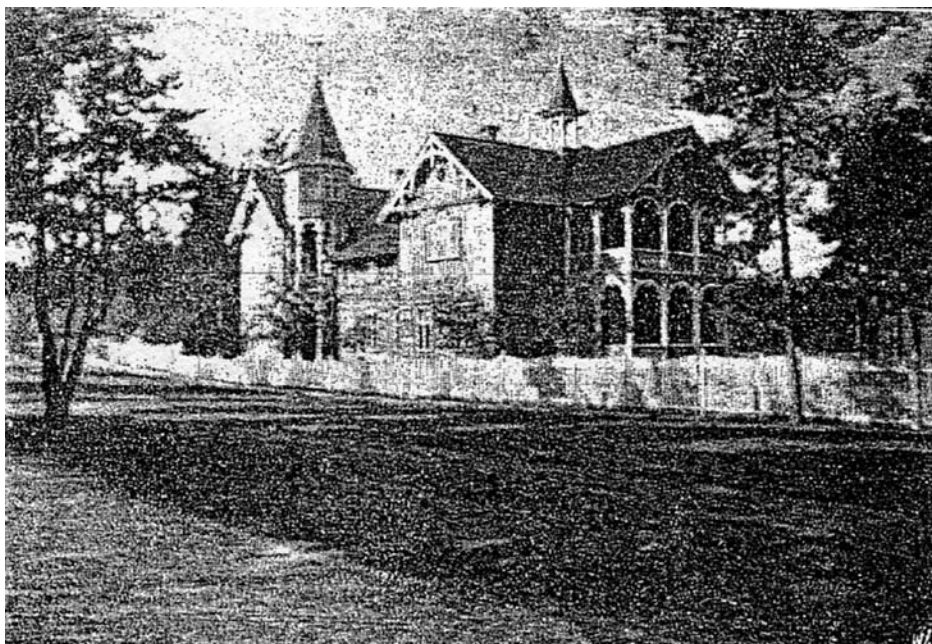


Ryc. 1. Strona tytułowa broszury Walerego Bujakowskiego

Fig. 1. A title page booklet, written by Walery Bujakowski

Warszawsko-Petersburskiej Porzecze do Druskiennik można było pokonać w omnibusach, powozach, pocztowych bryczkach, oczekujących na stacji lub statkiem parowym kursującym między Grodnem a nadniemeńskim zdrojowiskiem. Przybywający zatrzymywali się głównie w domach o różnym standardzie; pościel należało jednak przywieźć ze sobą. W połowie ostatniej dekady XIX w. tych domów było ok. 400, w których mogło mieszkać ok. 6000 osób. Cena pomieszczeń zależała m.in. od wyposażenia; wahała się od 25 do 100 rubli na sezon. Łatwo było o środki spożywcze; targ odbywał się codziennie. Jatek z mięsem było kilka; „woły stepowe i skupowane w okolicy, kontrol(ował) lekarz zakładowy”. Łazienki były podzielone na 3 klasy; pierwszą – droższą, drugą – znacznie tańszą, trzecią – dla żołnierzy. Ceny kąpieli zależały od pory kuracji (kurs pierwszy trwał od 5 maja do 15 czerwca, drugi – od 15 czerwca do 1 sierpnia i trzeci – od 1 sierpnia do 15 września). I tak np. kąpiel w łazienkach I klasy w kur-





Ryc. 2. Willa  
W. Bujakowskiego  
w Druskiennikach.

Fig. 2. Villa of  
W. Bujakowski  
in Druskininkai



Ryc. 3. Plaża nad  
Niemnem na Wyspie  
Miłości

Fig. 3 . Beach at the  
Niemen on the Island  
of Love

sie II kosztowała 85 kopiejek, a kąpiel w II klasie w kursie I i III – 20. W owym czasie na wiernych oczekiwały kościół oraz cerkiew. Chorych hospitalizowano w szpitalu dla ubogich chrześcijan na 40 łóżkach oraz w 2 szpitalach dla ubogich wyznania mojżeszowego na 90 łóżkach. Do dyspozycji była apteka, skład apteczny, 2 hotele, kilka restauracji, poczta, telegraf, stacja wojskowo-sanitarna, w której leczono ok. 40 oficerów i 240 żołnierzy, kilka piekarni, cukiernia.

Bujakowski dokładnie scharakteryzował 19 dotychczas odkrytych źródeł, urządzonych w kształcie studzien z drewnianymi nakryciami. Źródła pitne były usytuowane w odpowiednich altankach.

Prawie wszystkie znajdowały się w parku. Dokonane analizy geologiczne pozwoliły Bujakowskiemu na wysnucie wniosku, że „źródła... b(rąły) początek w formie tryjasowej, a podejmując się w górę, przechodz(iły) przez szczeliny w jurajskiej i kredowej formacji. Takim sposobem dzieląc się na strumienie wchodz(iły) w trzeciorzędowe piaski z których wieloma otworami wydosta(wały) się na powierzchnię ziemi. Przechodząc przez te formacje, b(rąły) z nich pewne mineralne cząstki jak: żelazo, węgiel wapna, a prócz tego trafia(ły) na strumienie wód słodkich, co.. objaśnia(ły) pewne różnice w ilościowym składzie pojedynczych źródeł”. Druskiennicka woda zawierała głównie

chlorek sodu, chlorek i węglan wapnia. Z tej mineralnej wody po jej wygotowaniu otrzymywało się sól i ług, zawierający 5 razy więcej bromku sodu niż ług w Bad Kreuznach w Nadrenii Palatynacie.

Druskiennicki lekarz zrelacjonował działanie tych wód tak w kuracjach pitnych, jak i w kąpielach. Woda podana *per os* działała trojako – przez działanie mechaniczne, chemiczne oraz temperaturę. Kąpiele miały działanie drażniące i „pobudzające innerwację skóry”. Do takiego podrażnienia, jego zdaniem, dochodziło „drogą zwrotną działając na wszystkie czynności ustroju”. Tłumaczył różnicę między kąpielami ciepłymi i gorącymi; ciepłe – „rozmiękcza(ły) skórę, oddala(ły) z niej chorobliwe produkty, zwalnia(ły) oddychanie, uspokaja(ły) ruch serca”, gorące natomiast „podnosi(ły) ciepłotę krwi, podnieca(ły) czynność serca, wywoływały obfite poty”. Wieloletnia lekarska praktyka pozwoliła Bujakowskiemu sformułować wskazania do stosowania tych wód. Informował, że druskiennickie wody można było stosować w wymienionych niżej chorobach: „W żołądku (skrofuły). Najczęstsze formy chorobliwe, mające za podstawę żołądka, są następujące: 1. Zapalenia gruczołów limfatycznych prowadzące do owrzodzeń. 2. Przewlekłe nieżyty błon śluzowych oczu, nosa i uszu. 3. Choroby skóry. 4. Zapalenie kości i stawów, próchnienie i zgorzel kości. 5. Blednica.

Wody Druskiennickie działając na poprawę całego organizmu, wszystkie zjawiska skrofuł niszczą, zatem używają się ze skutkiem: w chorobie angielskiej (*rhachitis*).

W chronicznym reumatyzmie stawowym i mięśniowym.

W niepodobniącym zapaleniu stawów.

W początkach podagry.

W blednicach, których początkiem są zaburzenia w układzie płciowym, w wątrobie, w osłabieniu nerwowym.

W otyłości.

W ogóle rzecz można, iż w chorobach konstytucjonalnych, czyli ustrojowych, woda Druskiennicka, wpływając na polepszenie wszystkich spraw życiowych, okazuje się zbawienną, gdy tym czasem leczenie środkami aptecznymi prawie nigdy nie przynosi korzyści.

Oprócz tych chorób leczą się w Druskiennickach: chroniczne nieżyty przewodu pokarmowego, hemoroidy, chroniczne nieżyty dróg moczowych, choroby chroniczne macicy i jajników, nerwobóle przewlekłe, bezwład (paralize) pozostałe po zapaleniu opon mózgowych i rdzenia, po tyfusie i innych gorączkach, tudzież bezwład gośćcowe (reumatyczne), chroniczne zapalenia stawów, choroby skóry”.

Przytoczenie wskazań Bujakowskiego dokonane *in extenso* pozwala na zaznajomienie się współczesnego czytelnika z klasyfikacją wskazań, daleką od wskazań formułowanych w naszych czasach, pokazując także pewien, z dzisiejszego punktu widzenia, chaos, typowy dla lekarskiego piśmiennictwa lekarskiego owego okresu, wynikły przede wszystkim z niewiedzy co do etiologii i patogenety chorób. Pamiętać trzeba, że był to dopiero początek lat 80. XIX w., kiedy dopiero rodziły się lekarskie specjalności, a bakteriologia zaczynała wchodzić nieśmiało na naukowe tory.

Przeciwwskazania Bujakowskiego do stosowania druskiennickich tworzyw stanowiły ostre choroby zapalne, daleko posunięte choroby dróg oddechowych, daleko posunięte wady serca, nowotwory złośliwe, ciąża. Były to więc przeciwwskazania rzeczowe. Podobne przeciwwskazania, oczywiście w rozszerzonym zakresie, są formułowane w czasach dzisiejszych.

Oprócz stosowania wód i borowiny aplikowano zabiegi „elektrycznością”, szeroko pojętą gimnastykę. Kąpiele kaskadowe na Rotniczance miały działanie przede wszystkim hartujące. Uzupełniając można było stosować leczenie kumyssem, wytwarzanym z kobyłego mleka przez przybywających tu w porze letniej Tatarów.

Bujakowski przestrzegał kuracjuszy przed samowolnym pobieraniem zabiegów. Słusznie twierdził, że powinni to czynić miejscowi lekarze obeznani z tworzywami leczniczymi uzdrowiska. Nie można było tak postępować, jak relacjonował Bujakowski: „Zdarzają się i tacy, którzy rozumują w następujący sposób: »podobną jak ja chorobę miał mój znajomy, wypił pewną ilość kubków wody Druskiennickiej, wziął np. 30 wanien i powrócił zdrowy do domu; tak samo i ja postąpię«. Prawie zawsze taki się zawodzi i potem narzeka: »ależ te sławne Druskienniki zabijają, a nie pomagają«”. Wspominał także o przypadkach poronień po samowolnym stosowaniu tych wód. Twierdził, że zabiegi można było rozpoczynać dopiero po kilku dniach odpoczynku po przyjeździe; taki sam odpoczynek był konieczny po skończonej kuracji [5].

Ten druskiennicki lekarz pisał wspomnienia pośmiertne, m.in. Juliana Majkowskiego, lekarza zdrojowego w Busku, a także w Grójcu, Radomiu i Warszawie [6].

Walery Bujakowski przez poważne, profesjonalne podejście do swojego zawodu znalazł w historii nadniemeńskiego uzdrowiska miejsce znaczące. Jest wspominany po latach jako dobry organizator i skuteczny balneolog.

## Piśmiennictwo

- [1] **Koźmiński S.:** Słownik Lekarzy Polskich. Warszawa 1888, s. 591.
- [2] **Szarejko P.:** Słownik Lekarzy Polskich XIX wieku. T. V, Warszawa 2000, s. 72.
- [3] **Kierzek A., Kuciel-Lewandowska J., Pozowski A., Paprocka-Borowicz M.:** Z przeszłości Druskiennik. Cz. I. Przegl. Lek. 2012, T. LXIX, Nr 4, s. 163–167; **Kierzek A., Kuciel-Lewandowska J., Pozowski A., Paprocka-Borowicz M.:** Z przeszłości Druskiennik. Cz. II. Przegl. Lek. 2012, T. LXIX, Nr 4, s. 168–170.
- [4] **Bujakowski W.:** Druskienniki zdrojowiska wód słonych. Zdrowie 1888, T. IV, Nr 30, s. 68–72; **Bujakowski W.:** Druskienniki zdrojowiska wód słonych. Warszawa 1884, s. 3, *passim*.
- [5] **Bujakowski W.:** Obecny stan oraz wartość lecznicza zdrojów Druskiennickich. Medycyna 1883, T. XI, Nr 49, s. 821–823, Nr 50, s. 838–842, Nr 51, s. 861–863, Nr 52, s. 880–884.
- [6] **Bujakowski W.:** Julian Majkowski. Wspomnienie pośmiertne. Gaz. Lek. 1917, R. LII, S. III, T. II, Nr 47, s. 484.

### Adres do korespondencji:

Andrzej Kierzek  
ul. Rozbrat 5 m. 6  
50-334 Wrocław  
tel.: 71 322 17 60, 693 52 17 60  
e-mail: andrzejkierzek@wp.pl

Konflikt interesów: nie występuje

Praca wpłynęła do Redakcji: 4.01.2013 r.  
Po recenzji: 4.03.2013 r.  
Zaakceptowano do druku: 12.03.2013 r.

Received: 4.01.2013  
Revised: 4.03.2013  
Accepted: 12.03.2013